

Witam.

Zwracam się do Państwa z protestem przeciwko niektórym zmianom proponowanym w projekcie nowelizacji Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Szczególnie szkodliwe są zapisy dotyczące działających w systemie lekarzy. Likwidacja stanowisk lekarzy w zespołach ratownictwa medycznego jest groźna dla pacjentów i obywateli oraz prowadzi prostą drogą do likwidacji ich stanowisk także w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Wysyłanie śmigłowca kosztującego tyle, co 100 karettek, z dwoma ratownikami na pomoc trzem ratownikom zespołu podstawowego nie znajdzie żadnego uzasadnienia medycznego ani ekonomicznego i pojawi się konieczność likwidacji LPR, co spowoduje zmarnowanie poniesionych na jego funkcjonowanie i rozwój nakładów.

Ponadto poszerzenie definicji lekarza systemu spowoduje zniesienie obowiązku zatrudniania lekarzy medycyny ratunkowej gdziekolwiek, również w Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych i w urzędach wojewódzkich.

Proponowane zmiany prowadzą także do zniesienia nadzoru lekarzy nad szkoleniem i działaniem ratowników medycznych, a to przekłada się niekorzystnie na zdrowie i życie pacjentów.

Niezrozumiałe i nie znajdujące racjonalnego uzasadnienia propozycje likwidacji miejsc pracy oraz brak możliwości rozwoju zawodowego dla lekarzy ratunkowych spowodują zanik specjalizacji lekarskiej z medycyny ratunkowej, czyli proces całkowicie odmienny od istniejących w cywilizowanym świecie tendencji do podnoszenia poziomu i jakości świadczeń i działań ratunkowych – zarówno w fazie przedszpitalnej, jak i w oddziałach ratunkowych ...

Ta piękna, a zarazem niezmiernie trudna specjalizacja oficjalnie przestanie być w Polsce komukolwiek potrzebna. Jako lekarz specjalista medycyny ratunkowej, czuję się oszukany. Piękne słowa o znaczeniu życia i zdrowia osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, lata życia poświęcone tej dziedzinie, w tym liczne szkolenia i ciągłe poszerzanie wiedzy i umiejętności, okazują się wartościami z innej cywilizacji, gdzie medycyna jest posłannictwem, sztuką i szanowanym zawodem, a priorytetem jest dobro chorego, a nie doraźne oszczędności budżetowe kosztem najsłabszych: osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Domagam się podjęcia przez Państwa pilnych działań, dających w efekcie wzmocnienie pozycji, a nie likwidację medycyny ratunkowej w Polsce. Jej wpływ na bezpieczeństwo obywateli jest oczywisty, a aktualne braki kadrowe powinny być przesłanką do adekwatnych decyzji polityczno-ekonomicznych – malejąca liczba lekarzy gotowych do pracy w różnych dziedzinach medycyny w Polsce to problem, którego nie da się rozwiązać bezrefleksyjnie poszerzając uprawnienia i zobowiązania ratowników medycznych i pielęgniarek. Ufam, że osoby o takich kompetencjach, doświadczeniu i osiągnięciach zawodowych jak Wasze, Szanowni Koledzy Lekarze, znajdą sposób na zmianę toku myślenia władzy ustawodawczej i powrót do europejskiej hierarchii wartości.

Z poważaniem

Iwona Koper specjalista medycyny ratunkowej od 3 lat

